

Powołani w Kościele

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(30 kwietnia - 6 maja 2023 r.)

Zeszyt 2
LITURGIA I NABOŻEŃSTWA



HOMILIA 1

Dobry Pasterz wzywa swoje owce po imieniu (por. J 10, 1-10)

Zaczynamy dziś w Kościele Tydzień Modlitw o Powołania. Początkiem tego czasu modlitwy jest Niedziela Dobrego Pasterza. To właśnie dziś wszyscy wpatrujemy się w piękny obraz opowiedziany uczniom przez samego Jezusa. Jest to obraz Pasterza i owczarni. Dobrze wiemy, że tym dobrym Pasterzem jest Pan Jezus, ale też słusznie zauważamy, że Jego owczarnią jest Kościół. Przyjrzyjmy się więc najpierw owczarni Pana.

Jezus nie opowiada nam jak wyglądają te owce, jak się zachowują ani co jedzą. Najważniejszą informacją o owcach, jaką dzieli się z nami Jezus, jest to, że „owce słuchają Jego głosu”, a On „woła swoje owce po imieniu”. Wyraźnie jest tu mowa o wołaniu i odpowiedzi na nie. A na tym przecież polega każde powołanie, jakie otrzymujemy od Pana Boga. Odkryć powołanie to nic innego, jak usłyszeć głos Pana i to taki, który wzywa mnie osobiście, po imieniu. Dowiadujemy się też, że ów Pasterz wzywa swoje owce po to, aby wprowadzić je do owczarni. Skoro tą owczarnią jest Kościół, to możemy być pewni, że Bogu najpierw zależy na tym, żeby nas wprowadzić do Kościoła. Wydaje nam się często, że Kościół to wspólnota zorganizowana przez ludzi, po to, żeby wspólnie wyznawać i praktykować wiarę. Próbuje nam się dziś pokazać Kościół jako religijną organizację, złożoną z określonych struktur, jak jakieś stowarzyszenie czy zrzeszenie ludzi, których łączą podobne zainteresowania. Jeszcze gorzej, kiedy ktoś patrzy na Kościół, jak na instytucję, która zmusza nas do tego, byśmy do niej należeli, spełniali jej regulaminy i wymagania. W historii o Dobrym Pasterzu Jezus mówi nam wyraźnie, że Kościół to wspólnota ludzi powołanych przez Boga, zaproszonych do tego, żeby przebywać blisko Niego. To Bóg zakłada swój Kościół i organizuje go według swojej woli. Nas zaś powołuje do życia w tym Kościele, a tak naprawdę do życia z Nim, bo Kościół to Jego dom, Jego wspólnota, lud osobiście zwoływany przez Niego.

W Tygodniu Modlitw o Powołania może warto więc od tego zacząć, abyśmy wspólnie spojrzeli na Kościół jako na miejsce naszego powołania. Jako człowiek wierzący jestem powołany do życia w Kościele. Zupełnie inaczej wyglądałoby nasze odniesienie do Kościoła, gdybyśmy nie czuli się zobowiązani, ale zaproszeni przez Boga do bycia w Kościele. Zupełnie inaczej wyglądałby Kościół, gdyby ludzie go tworzący czuli się powołani, a nie skazani na Kościół. Myśląc więc o powołaniach, nie możemy ich oderwać od Kościoła. Sobór Watykański II mówił o Kościele, że jest sakramentem, źródłem czy znakiem wszystkich innych sakramentów. Można też powiedzieć, że Kościół jest źródłem powołań, w nim Pan Bóg powołuje ludzi i to powołuje nas do służby w Kościele, a poprzez Kościół do służby całemu światu. Dlatego to nie tylko pojedynczy ludzie mają modlić się o powołania, ale ma to czynić cały Kościół, wszyscy, którzy go tworzą. Powołania to nie prywatna sprawa każdego z nas, ale to sprawa całego Kościoła, który jest w naszych diecezjach, parafiach, zakonach i zgromadzeniach zakonnych, we wspólnotach, ruchach i stowarzyszeniach, a może przede wszystkim w rodzinach, które są przecież domowymi Kościołami. Spotkajmy się więc w tym tygodniu na wspólnej Mszy Świętej, adoracji, nabożeństwie różańcowym, czy też wspólnym dzieleniu się świadectwem realizacji naszych powołań.

Dobry Pasterz, wołając owce, czyni z nich owczarnię, wspólnotę powołanych. Nie zapomina jednak, że wspólnota, w tym również Kościół, to nie zbiór tych samych ludzi, mających zachowywać się i odczuwać tak samo. Jezus mocno to podkreśla, że zna każdą owcę „po imieniu”, że zwraca się do każdego z nas osobiście, w przyjacielskiej i wyłącznej relacji, mając dla każdego z nas określone powołanie i wyjątkowe miejsce w Kościele. Odnajdźmy to swoje miejsce w Kościele, zgodne z wolą Bożą, naszymi osobistymi odczuciami, charyzmatami i talentami. Nie ma w Kościele ludzi niepowołanych. Są co najwyżej tacy, którzy jeszcze tego powołania nie odkryli albo nie chcą go odkryć.

Większość ochrzczonych w Kościele to ludzie świeccy, żyjący w rodzinach lub samotnie wypełniający swoje życiowe powołania. To jakieś nieporozumienie, kiedy mówiąc o powołaniach w Kościele, myślimy tylko o osobach duchownych i konsekrowanych. A przecież najliczniejszą grupą powołanych przez Boga w Kościele są właśnie ludzie świeccy. Módlmy się, aby odkryli oni i podjęli swoje konkretne powołanie we wspólnocie Kościoła, do której należą, aby czuli się wprowadzeni przez Jezusa do wnętrza owczarni.

Tydzień Modlitw o Powołania kojarzy nam się jednak najbardziej z modlitwą i duszpasterską troską o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Może dlatego, że powołania te są w mniejszości, dotyczą mniejszej liczby ludzi, Pan Bóg każe nam o nie zabiegać z możliwie największą troską. Już nie tylko słyszymy, ale często widzimy to w naszych diecezjach i parafiach, jak ubywa nam kapłanów, zakonników, sióstr zakonnych, jak mniej misjonarzy z Polski wyrusza do innych krajów, aby głosić Ewangelię. Nie możemy się temu przyglądać obojętnie i beczynnie. Wierzmy, że Bóg jest hojnym Dawcą powołań, ale my, w Kościele, musimy podjąć żarliwą i systematyczną współpracę z Bogiem i ludźmi nad rozwojem tych powołań. Ta współpraca to systematyczna, a nie okazjonalna, modlitwa o powołania, to rozmowa o nich w naszych domach, parafiach i wspólnotach, to wreszcie tworzenie kultury powołaniowej poprzez mądre i życzliwe mówienie i odnoszenie się do powołanych, wspieranie ich i szacunek dla ich posługi. Trudno jest wzrastać powołaniom do życia kapłańskiego czy zakonnego tam, gdzie nie rozumie się i nie szanuje osób powołanych.

Pamiętam pewnego starszego kapłana, który ciągle mi powtarzał, że żywy Kościół, żywa wspólnota czy parafia rodzi powołania kapłańskie i zakonne. Gdzie tych powołań nie ma, tam pojawiają się pierwsze znaki duchowej słabości tej wspólnoty. Zgromadzeni dziś na tej modlitwie, w Niedzielę Dobrego Pasterza, na początku Tygodnia Modlitw o Powołania, spójrzmy na wspólnotę do której należymy, parafię, na terenie której mieszkamy. Ile wydała ona powo-

łań kapłańskich? Kiedy z naszej parafii wyszedł ostatni kapłan? Ile siostr zakonnych, ojców i braci zakonnych wydała nasza wspólnota? Jeśli są tacy, to dziękujmy dziś Bogu za nasze siostry i braci, których Bóg powołał spośród nas i módlmy się, żeby w ślad za nimi poszli następni. Jeśli dawno już w naszej parafii nie było powołań, to tym bardziej z wielką wiarą wraz z całym Kościołem podejmijmy modlitwę o nowe powołania kapłańskie, zakonne, misyjne i do życia konsekrowanego. Niech Dobry Pasterz, zatroskany o swoją owczarnię, obdarzy ją potrzebnymi powołaniami. Módlmy się o to dzisiaj wspólnie, ufając, że Dobry Pasterz również i w tej owczarni, do której należymy, będzie siał obficie ziarna powołań, a my podejmiemy trud troski o te ziarna i ich rozwój. Amen.

Bp Andrzej Przybylski
Delegat KEP ds. Powołań

HOMILIA 2

Kościół środowiskiem odkrycia i rozwoju powołania

Siewca wyszedł siał swoje ziarno (por. Mt 13, 3)

W Ewangelii wiele razy Pan Jezus nawiązuje do obrazu ziarna. Do ziarna porównuje wiarę i królestwo Boże. Ziarnem nazywa też słowo Boże, które Bóg „siewie” w różne miejsca, aby przynosiło plon. Każde ziarno zawiera w sobie zapis tego wszystkiego, co kiedyś wbije się w roślinę, określi jej kształt, rodzaj liści i kwiatów, aż w końcu jakość owoców. Ziarno jednak nie jest gotowym produktem, potrzebuje wsiania w odpowiednią ziemię i wielkiej troski, aby odpowiednio mogło wzrastać.

Jest taka znana opowieść o jednym z papieży, któremu przyśnił się sklep z Bożymi darami. Można w nim było kupić między innymi mądrość, odwagę, pobożność, opanowanie, łagodność, radość, roztropność. Zachwycony papież natychmiast złożył zamówienie u sprzedawcy. Za każdym razem podkreślał, że jest papieżem i potrzebuje bardzo dużo tych darów, bo kieruje całym Kościołem. Kiedy sprzedawca skrętnie zapisał już całe zamówienie, poszedł na zaplecze. Wyszedł po chwili, ale ku zdumieniu papieża, zamiast wielkich paczek, trzymał w ręku maleńkie pudełeczka. Papież wykrzyknął mocno wzburzony: „Czy pan nie słyszał, że jestem papieżem i potrzebuję dużo takich darów, a nie takie maleństwa?!”. Sprzedawca odpowiedział mu spokojnie: „Ojcie Świąty, w sklepie z Bożymi darami nie sprzedaje się gotowych produktów. Sprzedaje się ziarna. W każdym ziarnie jest wszystko, czego oczekujemy, ale trzeba o to ziarno się zatroszczyć, aby przyniosło oczekiwane dary”. Ta wymyślona pewnie historia dobrze oddaje ewangeliczne porównanie do ziarna. Pan Bóg nie daje nam gotowych produktów, ale ziarna, w rozwoju których my, ludzie, mamy też swoją określoną odpowiedzialność.

Każdy naturalny dar, który otrzymujemy od Boga, też nie jest gotowy. Najbardziej podstawowy dar życia nie jest gotowym produktem. Dostajemy od Pana Boga życie, ale jesteśmy za nie

odpowiedzialni, możemy je zmarnować albo pięknie przeżyć. Wielu z nas ma określone talenty, są one jak ziarna. Jeśli ktoś rozwija swoje talenty osiąga często wielkie sukcesy, ale jeśli o nie się nie troszczy, najczęściej je marnuje. Jednym z najważniejszych darów, jakie Pan Bóg daje człowiekowi jest jego powołanie, ale i ono jest jak ziarno. To Bóg, jak dobry siewca, siewce powołania, które nie są gotowymi produktami. Są jak ziarna. Przypomina nam o tym choćby nazwa miejsca, w którym formuje się i kształci przyszłych kapłanów. Seminarium, czyli szkoła dla przyszłych księży, zawiera w swojej nazwie słowo „ziarno”, w języku łacińskim „*semen*”. Seminarium to dom ziarna. Miejsce rozwoju i troski o powołania do kapłaństwa. Każde powołanie jest jak ziarno. Bóg wsiewa je w nas, a my musimy je rozeznąć, rozwinąć, odpowiednio się o nie zatroszczyć, aby mogło wydać owoce. W przypowieści o Siewcy, Jezus zapewnia nas, że Pan Bóg hojnie siewce powołania, a ich wzrost zależy już od tego, w jakim środowisku i jaką troską je otoczymy. Kiedy mówimy dziś o kryzysie powołań do życia w rodzinie, do kapłaństwa, życia konsekrowanego, czy misyjnego, ta przypowieść uświadamia nam, że ten kryzys nie pochodzi od Boga, ale od nas, ludzi. Bóg ciągle daje swojemu Kościołowi powołania, tylko często my, nie mamy odwagi ich rozeznąć, przyjąć i odpowiednio im towarzyszyć.

Pierwszym warunkiem rozwoju powołań zasianych przez Boga jest odpowiednie środowisko, „gleba”, ziemia, na którą padają ziarna. Pierwszą „ziemią” dla powołań jest serce i życie każdego człowieka. Święci mówili o Matce Bożej, że była „pierwszą ziemią” dla Syna Bożego w Jego przyjściu na świat. Maryja jest wyjątkowo „żywną ziemią”, dlatego Bóg powołał Ją do najważniejszego zadania w historii zbawienia – zrodzenia Jezusa. Każdy z nas ma być taką „ziemią”, w którą Jezus wsiewa Boże powołania. Taką ziemią dla powołań są również rodziny. To w nich wzrastamy i od nich zależy, w jaki sposób rodzice rozpoznają i pielęgnują powołania, jakimi Bóg obdarzył ich dzieci. Szczególnym środowiskiem wzrostu powołań jest Kościół, który uobecnia się w całym świecie, w naszych diecezjach, w konkretnych parafiach i wspólnotach. W tym roku dusz-

pasterskim w Polsce zatrzymujemy się nad tajemnicą naszej wiary w Kościół Chrystusowy. To dobra okazja, żeby uświadomić sobie, że od naszej wiary, miłości i zaangażowania w Kościele zależy również rozwój powołań. Żywy Kościół to taki, który się rozwija, który przyprowadza do Jezusa wciąż nowych ludzi, „rodzi ich dla Niego”. Z pewnością takim znakiem żywotności Kościoła jest również „rodzenie” nowych powołań. Ojciec Święty Benedykt XVI wspominał wielokrotnie, że pierwszym znakiem „zdrowej” wspólnoty kościelnej jest to, że wydaje ona nowe powołania, a pierwszym objawem jej kryzysu jest brak powołań. Jaka to radość dla każdej parafii, kiedy wychodzą z niej młodzi kapłani, siostry zakonne, kiedy członkowie tych wspólnot poświęcają swoje życie Bogu w instytutach życia konsekrowanego, czy wyjeżdżają na misje, aby głosić innym Ewangelię? Musi nas to zastanawiać, dlaczego tyle naszych parafii i wspólnot nie wydało przez wiele lat żadnego powołania kapłańskiego i zakonnego? Trzeba ożywić nasze wspólnoty kościelne również w tej świadomości, że mają być „żyzną ziemią” wydającą piękne, duchowe powołania. Każdy rolnik zanim wiosną wyjdzie w pole, żeby siał ziarno, najpierw przygotowuje ziemię pod zasiew. Mocno wierzymy, że nasze parafie i wspólnoty są ziemią, na której Bóg siew powołań, a naszym zadaniem jest tę ziemię odpowiednio przygotować. Pierwszym warunkiem przygotowania do rozwoju powołań jest modlitwa. To ona przygotowuje ludzkie serca i całe wspólnoty do przyjęcia powołań. Trzeba, żeby to była stała i przemyślana modlitwa o powołania. Nie wystarczy modlić się o powołania tylko „od czasu do czasu”, przy okazji ogólnych akcji i zrywów. Stałym elementem modlitwy naszych wspólnot i parafii powinna być modlitwa o powołania. Jezus sam zapewnia nas, że „pośle robotników na swoje żniwo”, jeśli będziemy o to wytrwale prosić.

Drugim warunkiem jest nasze nawrócenie. Ono jest jak przeoranie pola, żeby spulchnić ziemię, przewrócić ją na drugą stronę, żeby nie stała się skałą albo ziemią jałową. Potrzebujemy w naszych wspólnotach kościelnych czegoś w rodzaju „nawrócenia powołaniowego”, jakiejś nowej kultury myślenia, mówienia i działania na rzecz powołań. Chodzi najpierw o głębokie przemyślenie tego, czym są Boże powołania do życia w rodzinie, do kapłaństwa czy życia konsekrowanego. Czy zdajemy sobie sprawę z piękna i ważności każdego z nich? Czy myślimy o nich, nie tak jak myśli świat, ale jak zapragnął i zaplanował je Pan Bóg? Wystarczy przyjrzeć się temu, jak rozmawiamy i mówimy o kapłanach, siostrach zakonnych, czy nawet o wiernych i czystych małżeństwach. W naszym nauczaniu, w formacji wspólnot i grup, nie może zabraknąć właściwie i mądrze podejmowanej tematyki powołaniowej. Rozmawiajmy o tym często z dziećmi podczas nabożeństw i spotkań we wspólnotach dziecięcych, pokazujmy młodym piękne przykłady spełnionych i szczęśliwych kapłanów, sióstr zakonnych i zakonników, odważnych misjonarzy duchownych i świeckich.

Kolejnym sposobem użyźniania w Kościele „ziemi” pod powołania jest konkretne zaangażowanie w życie Kościoła, w grupy i wspólnoty, których oby nie zabrakło w naszych parafiach. Powołania często rozwijają się w relacjach, najpierw w relacji z Panem Bogiem, a potem we właściwych relacjach między ludźmi. Zdrowe i piękne relacje kapłanów z dziećmi i młodzieżą z pewnością obudzą wiele powołań. Przykład małżonków, którzy wspólnie z kapłanami podejmują i współtworzą wspólnoty parafialne, może być dobrą okazją do rozwoju powołań, szczególnie tych do życia w rodzinie.

W sklepie z Bożymi darami nie ma gotowych produktów. Pan Bóg sieje ziarna. Podobnie jest z powołaniami. Bóg wciąż sieje je hojnie w swoim Kościele, tylko my, jako Kościół, musimy się jeszcze więcej postarać, abyśmy byli „żyzną ziemią” pod ten Boży zasiew.

Bp Andrzej Przybylski
Delegat KEP ds. Powołań

MODLITWA POWSZECHNA**30.04-06.05.2023 r.****Niedziela 30.04.2023 r.**

Ufni w dobroć i miłość Boga, który wciąż powołuje ludzi, by byli szafarzami sakramentów świętych i widzialnymi znakami Jego obecności, zanieśmy do Niego nasze modlitwy:

1. Chryste, najwyższy Kapłanie, polecamy Ci papieża Franciszka, naszego biskupa N., wszystkich biskupów, prezbiterów, diakonów, siostry i braci zakonnych. Niech przez swoją gorliwość, wiarę oraz przykład życia staną się wzorem pójścia za Tobą. ***Ciebie prosimy...***
2. Dawco wszelkich łask, prosimy Cię o Twoje dary, charyzmaty i owoce Twego Ducha dla tych, którzy Ciebie naśladowają. Obdarz Kościół nowymi, świętymi powołaniami kapłańskimi, zakonnymi i misyjnymi, aby Dobra Nowina o zbawieniu dotarła na krańce świata. ***Ciebie prosimy...***
3. Dobry Pasterzu, prosimy za młodzież naszych rodzin i parafii, aby nie gasiła w sobie wrażliwości na Twoje natchnienia i potrafiła zawsze odważnie kroczyć życiową drogą, na którą zaprasza ich Duch Święty. ***Ciebie prosimy...***
4. Źródło wszelkiego rodzicielstwa, wspomnij łaskawie na rodziców, rodzeństwo wszystkich osób powołanych, a także na przyjaciół i ludzi wspierających ich na drodze formacji, aby otrzymali Twoje błogosławieństwo i wynagrodzenie za wszystkie swoje trudy i wyrzeczenia. ***Ciebie prosimy...***
5. Boże, Źródło powołań, polecamy Ci zmarłych, którzy towarzyszyli w rozeznaniu powołania, pomogli uwierzyć, że Ty zapraszasz do życia konsekrowanego, kapłańskiego i misyjnego. Niech ich wielki trud zaangażowania oraz miłość będą wynagrodzone wieczną chwałą w niebie. ***Ciebie prosimy...***

6. Zbawicielu, ukryty w Najświętszym Sakramencie, zjednocz nas wszystkich, zgromadzonych przy Twoim Ołtarzu, abyśmy wzmocnieni Twoim Ciałem i Krwią świadczyli o Twojej miłości. ***Ciebie prosimy...***

Dobry Boże, wierzymy w Twoją łaskawość, która wciąż rozlewa się w serca wielu ludzi wezwaniem: „Pójdź za Mną”. Tobie chwała i cześć po wszystkie wieki wieków. Amen.

Poniedziałek 01.05.2023 r.

Do Boga, który zna swoje owce, zanieśmy gorliwe modlitwy:

1. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów, prezbiterów i diakonów, aby na wzór Jezusa Chrystusa – Dobrego Pasterza troszczyli się o powierzona im owczarnię. ***Ciebie prosimy...***
2. Módlmy się o nowe i święte powołania kapłańskie i zakonne, aby nigdy nie zabrakło szafarzy świętych sakramentów. ***Ciebie prosimy...***
3. Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, aby gorliwie nieśli Ewangelię na krańce świata. ***Ciebie prosimy...***
4. Módlmy się za rodziny, aby były miejscem i wsparciem dla powołanych. ***Ciebie prosimy...***
5. Módlmy się za pracodawców i pracowników, aby ich praca i godność były szanowane. ***Ciebie prosimy...***
6. Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy sumienną pracą budowali królestwo Boże. ***Ciebie prosimy...***

Wszchemogący Boże, * Ty dałeś nam przykład św. Józefa. * Prosimy Cię, * abyśmy za jego wzorem mogli lepiej Tobie służyć. * Który razem z Synem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, * Jedyny Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Wtorek 02.05.2023 r.

Bóg powołuje do służby w swoim Kościele tych, których sam chce, aby z Nim byli i aby mógł ich posyłać do głoszenia Ewangelii. Polecajmy Mu wszystkie nasze prośby, pamiętając szczególnie o tych, których powołuje na drogę służby Bożej:

1. Módlmy się za cały Lud Boży, szczególnie za misjonarzy, aby byli autentycznymi i przekonującymi świadkami Chrystusa w świecie. ***Ciebie prosimy...***
2. Módlmy się za rządzących państwami, aby wszystkim ludziom umożliwiali życie w zgodzie z sumieniem i wyznawaną wiarą. ***Ciebie prosimy...***
3. Módlmy się za powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby służąc Bogu i Kościołowi, dawali światu wyraźny przykład życia Ewangelią. ***Ciebie prosimy.***
4. Módlmy się za rozeznających swoje powołanie o światło Ducha Świętego i zaufanie Bogu w podejmowaniu decyzji. ***Ciebie prosimy...***
5. Módlmy się za tych, którzy stracili wiarę i nadzieję, aby w Kościele doświadczyli zrozumienia i chrześcijańskiej miłości oraz aby odnaleźli Boga. ***Ciebie prosimy....***
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy realizując wolę Bożą w naszym codziennym życiu, głosili wszystkim dobroć Boga. ***Ciebie prosimy...***

Boże, bądź pochwalony za to, że powołujesz po imieniu każdego z nas. Dziękujemy Ci za wszystkie Twoje łaski. Prosimy wysłuchaj nasze prośby, które z ufnością do Ciebie zanosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Środa 03.05.2023 r.

Ufając w dobroć naszej Matki Maryi i Jezusa Chrystusa, którzy kochają nas jak swoich najlepszych przyjaciół, przedstawmy Bogu nasze prośby.

Powtarzamy: Przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Polski, prosimy Cię, Panie.

1. Módlmy się o otwartość na działanie Ducha Świętego dla papieża Franciszka, biskupów i prezbiterów, aby przykład ich życia pociągał ludzi do życia zgodnego z Ewangelią. ***Przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Polski, prosimy Cię, Panie.***
2. Módlmy się o dar licznych powołań dla Kościoła w Polsce, by codzienna posługa sakramentalna mogła dalej być źródłem umocnienia wiary dla naszego narodu. ***Przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Polski, prosimy Cię, Panie.***
3. Módlmy się o mądrość dla rządzących naszym państwem, aby podejmowane przez nich decyzje chroniły godność ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. ***Przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Polski, prosimy Cię, Panie.***
4. Módlmy się o zaprzestanie wojen i niesprawiedliwości, aby na świecie zapanowały pokój i braterstwo. ***Przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Polski, prosimy Cię, Panie.***
5. Módlmy się o łaskę życia wiecznego dla zmarłych, szczególnie dla tych, którzy zabiegali o sprawiedliwość i pomoc najbardziej potrzebującym. ***Przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Polski, prosimy Cię, Panie.***
6. Módlmy się za nas samych o dar rozpoznania powołania oraz bezinteresownego odpowiadania na nie. Niech życie zgodne z wolą Boga owocuje w nas miłością i radością. ***Przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Polski, prosimy Cię, Panie.***

Najdroższy Ojcze, Ty wiesz, czego potrzebujemy i co jest dla nas najlepsze. Dziękujemy Ci, że nas wysłuchujesz i prosimy Cię, naucz nas przyjmować to, co nam dajesz. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Czwartek 04.05.2023

Świadomi naszego powołania dzieci Bożych, wezwanych do kapłaństwa powszechnego, pokornie prosimy Pana:

1. Módlmy się za papieża Franciszka i biskupów, aby byli dla młodych ludzi wiernymi świadkami wypełnienia swojego powołania. **Ciebie prosimy...**
2. Módlmy się za sprawujących władzę, by kierując się prawdą i miłością, zabiegali o wzrost królestwa Bożego na ziemi. **Ciebie prosimy...**
3. Módlmy się o liczne i święte powołanie kapłańskie zakonne i misyjne, aby nie zabrakło robotników na żniwie Pańskim. **Ciebie prosimy...**
4. Módlmy się za strażaków Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, aby Bóg wynagrodził trudy i poświęcenie powołanych do niesienia pomocy potrzebującym. **Ciebie prosimy...**
5. Módlmy się za zmarłych, aby zgodnie z powołaniem do świętości, osiągnęli niebo. **Ciebie prosimy...**
6. Módlmy się za nas wszystkich tu zgromadzonych, abyśmy żyli charyzmatem naszego powołania. **Ciebie prosimy...**

Panie, Jezu Chryste, Ty wiesz, kogo wybrałeś. Uzdalniaj nas do ofiarnej służby Twojemu Kościołowi. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Piątek 05.05.2023 r.

Ufni w zapewnienie Pana Jezusa, że On jest najlepszą Drogą, która prowadzi do Ojca, Prawdą, która nas wyzwala i Życiem, które napęłnia nas radością, módlmy się wspólnie w intencjach Kościoła i świata.

1. Módlmy się za papieża Franciszka, wszystkich biskupów świata, całe duchowieństwo, aby młodzi ludzie, widząc ich wiarę, sami chcieli wkroczyć na drogę powołania. ***Ciebie prosimy...***
2. Módlmy się za przywódców państw, aby zrozumieli, że tylko w Tobie, Panie, jest źródło trwałego pokoju. ***Ciebie prosimy...***
3. Módlmy się za rodziców na całym świecie, aby z radością wspierali swoich synów i córki na wybranej drodze życia kapłańskiego lub konsekrowanego. ***Ciebie prosimy...***
4. Módlmy się za młodych ludzi, którzy są powoływani na misje, do życia konsekrowanego lub kapłaństwa, aby troski dzisiejszego świata nie przesłaniały im daru Bożego wybraństwa. ***Ciebie prosimy...***
5. Módlmy się za zmarłych kapłanów, zakonników i misjonarzy, którzy gorliwie głosili Imię Jezusa w świecie, aby Bóg darował im kary za grzechy popełnione na ziemi. ***Ciebie prosimy...***
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy zawsze odpowiadali pozytywnie na każde Boże wezwanie. ***Ciebie prosimy...***

Wszchemogący dobry Boże, przyjmij nasze pokorne błagania, które zanosimy przed oblicze boskiego majestatu Twego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Sobota 06.05.2023 r.

„Będę szukał moich owiec wszędzie tam, gdzie są rozproszone i ustanowię nad nimi Pasterzy, którzy będą się nimi opiekować” – mówi Pan. Łaskawy Boże i kochający Ojczy, wysłuchaj nas, gdy wznosimy do Ciebie nasze modlitwy.

1. Wszechmogący i wieczny Ojczy, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa objawiłeś nam swoją Miłość i nadal karmisz nas działaniem Ducha Świętego, wielbimy Cię i chwalimy. W szczególny sposób módlmy się w potrzebach Kościoła: zwłaszcza w potrzebach naszego papieża Franciszka, biskupów, kapłanów oraz o jedność wszystkich chrześcijan. ***Ciebie prosimy...***
2. Módlmy się za naszą umiłowaną Ojczyznę, prosząc o trwały pokój, oparty na sprawiedliwości oraz prawdziwej, szczęśliwej zgodzie i pomyślności prowadzącej do radości wiecznej. ***Ciebie prosimy...***
3. Ojczy Przedwieczny, prosimy również, abyś natchnął wielu młodych mężczyzn i wiele kobiet do świętych powołań zarówno zakonnych, kapłańskich, misyjnych. ***Ciebie prosimy...***
4. Módlmy się za osoby odpowiedzialne za sprawy cywilne, niech nigdy nikomu nie przeszkadzają w korzystaniu z wolności sumienia, w praktykowaniu swojej religii, ale starają się we wszystkim stworzyć odpowiednie warunki, w których zbawcza Ewangelia Chrystusa może być głoszona wszystkim narodom. ***Ciebie prosimy...***
5. Módlmy się za tych, którzy zmagają się z ciężkimi chorobami oraz za tych, którzy są kuszeni aż do rozpaczliwym cierpieniem, aby każdy dzień był nowym objawieniem miłości Boga do nich. ***Ciebie prosimy...***

6. Udziel nam, kochający Ojcze, Twojego Ducha Świętego, aby nadal prowadził nas w naszej wędrówce tutaj na ziemi. ***Ciebie prosimy...***

Boże, nasz Ojcze, Ty pragniesz, aby wszyscy ludzie doszli do prawdy i zostali zbawieni, prosimy Cię, abyś błogosławił wszystkim, którzy rozeznają i promują powołania. Niech Twoja Ewangelia zostanie przyjęta na całym świecie i niech wszyscy ludzie poznają Ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Twojego Syna. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*Alumni Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów
w Łodzi Łagiewnikach*

ROZWAŻANIA DO II CZĘŚCI RÓŻAŃCA ŚW. – TAJEMNICE ŚWIATŁA

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Powołanie rodzi się w Kościele. Dzisiaj Jezus Chrystus jest szczególnie obecny w swoim Kościele i w jego sakramentach. Chrzest jest wielkim darem, jest wielką łaską. Sam Jezus przyjmuje chrzest w rzece Jordan. „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3, 21-22) słyszy Jezus i każdy powołany – Tyś jest mój syn, moja córka umiłowana. W tobie Bóg ma upodobanie. Czy wierzysz w to? Czy w sercu słyszysz ten głos?

Chrzest jest nie tylko darem, jest też zobowiązaniem do dawania świadectwa o Jezusie. Jak ja dzisiaj świadczę o Tobie jako umiłowana/umiłowany Jezusa?

2. Pierwszy cud na weselu w Kanie Galilejskiej

„Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: <Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie>” (J 2,5). Gdyby On sam do nas przemówił, gdyby On sam... To na pewno wszystkiego chętnie byśmy się podjęli, wszystko wykonali. Ale to nie On... To przełożeni w pracy, rodzina, znajomi, koledzy, koleżanki. Jak czasem ciężko nam jest uwierzyć w realną obecność Chrystusa w drugim człowieku. Gdyby wiara twa była wielka jak gorczycy ziarno... Dzięki tej wierze możemy ocalić innych, którzy wątpią lub którym trudno jest uwierzyć. A wtedy z pewnością stanie się CUD.

3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

„Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 14-15). Kto przyjmuje naukę i miłość Chrystusa do swojego serca, nie może stać beczynnym, nie może tej miłości zatrzymać. Ma się nią dzielić, ma ją ogłaszać.

Trzeba nam żyć słowem Boga, być zakorzenionym w tym słowie, a potem głosić je naszym bliźnim, nawet tym, którzy są nam przeciwni. Trzeba dużego wysiłku i samozaparcia nie tylko w głoszeniu, ale w codziennym i ciągłym nawracaniu się i powstawaniu, w wiernym trwaniu. Czy pamiętasz, że „jeśli my wierności odmawiamy, On wiary dochowuje?” (2Tm 1,13). **ZAWSZE.**

4. Przemienienie na górze Tabor

„Gdy się modlił wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się białe” (Łk 9, 28). Przebywanie w obecności Boga na modlitwie przemienia, nie tylko wewnętrznie, ale także zewnętrznie. Jesteśmy opromienieni Jego blaskiem, blaskiem Jego obecności podczas rekolekcji, na codziennej Eucharystii, na każdej adoracji. Spotkanie z Nim „twarzą w twarz”, „odświeża” i rozpromienia naszą wiarę, daje nadzieję na trudy podróży codziennego życia. Jezus każdego dnia prowadzi nas do wspólnoty Kościoła, z którą zmierzamy po ziemskim pielgrzymowaniu do wiecznego Jeruzalem.

5. Ustanowienie Eucharystii

„Codzienna Komunia św., a tak mało miłości...” – pisał ks. Robert Spiske, założyciel Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi. Eucharystia jest darem miłości, miłości Ojca, który zesłał swego jedyne Syna, aby zbawić świat (por J 3, 17).

Jezus ustanowił sakrament Eucharystii, by nas rozpalić w duchu tej samej miłości, jaką do nas żywi, dając nam Siebie w swoim Ciele i swojej Krwi. Nie tylko ofiarowuje się nam w Kościele, ale obdarza nas radością miłowania. Czy nie jesteśmy zbyt obojętni na te prawdy? Czy wierzymy i odczuwamy prawdziwą radość z faktu, że Jezus jest tak blisko nas, że daje nam pokarm na życie wieczne?

S. Symeona Winiarska
Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi
Katowice

ADORACJA

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Pieśń: *Witaj pokarmie.*

1. Wprowadzenie

Panie Jezu, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie, jesteś w tym miejscu, przed Tobą. W głębi każdego z nas, kryje się pragnienie spotkania Ciebie. Doświadczamy bólu i cierpienia ludzkiej egzystencji. W każdym z nas kryje się przestrzeń tak pusta i ciemna, że żaden człowiek nie jest w stanie do niej wejść. Nie ma na świecie niczego, co mogłoby tę przestrzeń wypełnić.

Tylko Ty, Panie, jesteś w stanie dotrzeć do samego dna naszej duszy. Twoje przebite serce otworzyło nam drogę do pełni szczęścia i miłości. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus zapisała takie słowa: „Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów”. Wielu ludzi szuka sensu swojego życia w używkach, karierze, nieustannych przyjemnościach cielesnych. Panie Jezu, daj im poznać wartość Eucharystii. Pokaż ludziom, że klękając przed Białym Chlebem, mogą znaleźć Ciebie. Zszedłeś tak nisko, że tylko odważny krok w tę głębię może zbliżyć nas do Twego Serca.

Psalmista zapisze „Głębia przyzywa głębię hukiem wodosпадów” (Ps 42, 8). Oto Jezu głębia mojego cierpienia, głębia niemocy i braku sensu przyzywa głębię Twojej obecności. Chcemy dzisiaj prosić o nowe i święte powołania do służby w Kościele. Błagamy o tych, którzy przyniosą nam Jezusa – jedyny sens naszego życia.

Niech Słowa Ewangelii otworzą nasze oczy i serca, abyśmy w Tobie dostrzegali sens i cel naszego życia.

Pieśń: *Dotknij Panie moich oczu.*

2. Ewangelia według św. Łukasza (Łk 10, 30-35)

„Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce bandytów. Oni go obrabowali, pobili i zostawiając ledwie żywego, odeszli. Przypadkiem schodził tą drogą pewien kapłan. Gdy go zobaczył, ominął go z daleka. Podobnie i lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, ominął go z daleka. Pewien zaś Samarytanin, będąc w drodze, przechodził obok niego. A go ujrzał, ulitował się. Podeszedł i opatrzył jego rany, zalewając je oliwą i winem. Potem wsadził go na swoje juczne zwierzę, zawiózł do gospody i opiekował się nim. Nazajutrz wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i powiedział: „Opiekuj się nim, a jeśli wydasz więcej, oddam ci, gdy będę wracał”»”.

Jezus, który opowiada tę przypowieść kieruje ją do nas. Człowiek, który schodził do Jerycha z Jerozolimy, mógł doświadczyć w swoim życiu wiele zła. Sugeruje nam to sama droga z Jerozolimy do Jerycha – droga w dół. Jest ona obrazem każdego z nas. Kto z nas nie doświadczył w swoim życiu rzeczywistości moralnego upadania? Wielu z nas idzie dzisiaj taką drogą. Wydaje się, że szukamy szczęścia, czegoś lepszego, lecz oddalamy się od Boga. Człowiek z przypowieści wpada w ręce bandytów, którzy obrabowują go, biją i zostawiają ledwie żywego.

Panie Jezu, jak bardzo przypomina mi to moją historię życia, historię życia moich bliskich, przyjaciół, znajomych. Oddalając się od Boga, liczą, że znajdą towarzyszy drogi, którzy wypełnią ich pustkę. Tymczasem okazuje się, że tam, gdzie nie ma Boga, trudno jest spotkać prawdziwą, ofiarną miłość. Ilu zbójców w moim życiu zadało mi ból? Pamiętam Panie, niektórych z nich – egoizm, porzucenie, samowystarczalność i wielu innych, których imion nie pamiętam. Chryste, utajony w Najświętszym Sakramencie, jak często ja sam krzywdziłem siebie, kiedy odchodząc od Jerozolimy, zostałem odarty z godności. Ile razy zadano mi rany, które do dziś boleśnie odczuwam? Czy mogłem wtedy powiedzieć, że jeszcze żyję? Czy byłem ledwie żywy?

Pieśń: *Nic, nie musisz mówić nic.*

Jak wielu ludzi na świecie znajduje się w podobnym stanie jak człowiek, który schodził do Jerycha? Wielu mija ich, zostawiając samym sobie, bo przecież sami tak wybrali, to konsekwencje ich decyzji, nikt im nie kazał tam iść. Tylko Ty, Jezu, rozumiesz biedę tych, którzy sami już nie potrafią wstać. Nie brakuje ludzi, którzy omijają pobitych, leżących przy drodze, bo mają do tego prawo, bo człowiek ten był przecież zakrwawiony, a dla Żydów kontakt z krwią oznaczał zaciągnięcie na siebie nieczystości. Tylko jeden człowiek – Samarytanin - pomógł. Był on powszechnie uznawany za wroga Izraelity, który leżał przy drodze. Pomimo presji społeczeństwa, nie zawahał się okazać miłosierdzia. Ty, Boże, pytasz „Kogo mam posłać?” Szukasz wśród młodych ludzi tych, którzy z odwagą podejmą wezwanie. Tylko Ty, Jezu, potrafisz powiedzieć „Mówię Ci wstań” i chcesz to czynić. Dla ludzi odrzucanych przez społeczeństwo, dla ludzi pobitych przez życie, często ważniejszy jest Twój przenikający wzrok, Twoje słowo, Twoja obecność przy nich, aniżeli najlepsza pomoc. Szukasz, Jezu, Samarytan, którzy wypełnią pustkę człowieka, przynosząc Boga. Chcesz przez kapłanów mówić „wstań!”. Pragniesz zaprowadzić ludzi do gospody, którą jest Kościół. To Ty zostawiasz denary swojemu Kościołowi. Dajesz denary – przykazania miłości Boga i bliźniego, bo wiesz, że ich wartość jest nieskończona, zapewniają lekarstwa i pokarm, aby powstać i kroczyć dalej drogą do wieczności.

Papież Franciszek wypowiada często marzenie Boga o Kościele jako szpitalu polowym. Potrzeba ludzi, którzy nie będą się lękać, potrzeba posługi Samarytanina – posługi w Kościele. Chryste nie błagamy o ludzi idealnych jak kapłan czy lewita z przypowieści. Błagamy o ludzi, którzy pomimo swojego grzechu, będą w stanie jak Samarytanin wzbic się ponad to, jak widzi i rozumie rzeczywistość współczesny świat. Potrzebujemy współczesnych Samarytan w osobie kapłanów.

3. Trwajmy przed Bogiem w modlitewnym skupieniu.

Pytania do medytacji przed Najświętszym Sakramentem (po każdym pytaniu następuje chwila ciszy, w tle może być grany delikatny akompaniament muzyczny).

- W której chwili mojego życia oddaliłem się od Boga i doświadczyłem obdarcia, ran, kiedy mogłem powiedzieć, że jestem ledwie żywy?
- W jakim momencie spotkałem się z obojętnością wobec mojego stanu, kim byli ludzie, którzy mnie zlekceważyli?
- Kto i kiedy okazał się dla mnie miłosiernym Samarytaninem?
- W jaki sposób przybliżam miłość Boga tym, którzy leżą na uboczu i nie potrafią sami się podnieść?
- Czy przyprowadzam innych do gospody – Kościoła?
- Czy potrafię dać denary za tych wszystkich, którzy są utrudzeni i cierpiący?

Pieśń: *Ty dasz mi pokój serca, Panie mój.*

Modlitwa na zakończenie

Panie Jezu Chryste, Ty sam dałeś przykład miłości nieszczydzącej samego siebie. Prosimy poślij świętych kapłanów do Twojego Kościoła, aby opatrywali rany tak wielu serc zranionych grzechem. Przez tajemnicę wcielenia pouczaj o godności wszystkich zranionych przez grzechy własne oraz innych.

Ukaż młodym ludziom perspektywę wieczności, aby nie lękali się poświęcić życia służbie Kościołowi. Niech dar Twojego Słowa i obecności eucharystycznej będzie dla młodych doświadczeniem tak silnym, że odtąd ich serca nie spoczną w służbie Kościołowi oraz bliźnim, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Repozycja Najświętszego Sakramentu

Dk. Adrian Figurski

Metropolitarne Wyższe Seminarium Duchowne w Częstochowie